



April 2025

PREMA ANANDA VAHINI



Satsang ze Swamidżim

Prawdziwie obejmij Boskość

W życiu człowieka duchowość nie jest zagadką nie do rozwiązania. Rzeczywistość jest taka, że w tym życiu każdy z nas myśli o duchowości na swój własny sposób.

W naszej religii Dharma została pięknie wyjaśniona przez 63 Najanmarów, 12 Alwarów i 18 Siddhów. Niezależnie od tego w jaki sposób ta Dharma została ci przedstawiona, najważniejsze jest twoje oddanie. Tylko jeśli twoje oddanie jest prawdziwe, a twoja wiara i zaufanie do Boga są całkowite, będziesz w stanie zrozumieć prawdziwą wielkość Boskości. Jednak, będąc otoczonym problemami i trudnościami tego świata, możesz nie być gotowy, aby dostrzec tę prawdziwą wielkość.

Choć możesz znaleźć ulgę i rozwiązania swoich problemów, w twoim umyśle wciąż mogą pojawiać się wątpliwości, czy będziesz w stanie je wszystkie pokonać. Słuchasz, jak mówię o duchowości jako ucieczce od problemów i trudności tego świata. Czy nie powinieneś być w stanie zrozumieć prawdziwej duchowości?

Duchowości nie da się wyrazić elokwentną mową; to coś ogromnego i boskiego. Nie można jej zrozumieć jedynie za pomocą intelektu; to nie jest jak bycie prawnikiem, który spiera się o to, co uważa za słuszne, sprawiając, że nieprawda wydaje się prawdą, a prawda zamienia się w





kłamstwo. Prawnik zajmuje się kwestiami prawnymi, a nie duchowością. Duchowość to oddanie. A skąd ma pochodzić to oddanie? Ono jest w tobie; jest głęboko osadzone w twoim wnętrzu.

Wiara w fałszywe, wprowadzające w błąd praktyki religijne różni się od prawdziwej duchowości, która głęboko tkwi w nas.

Niektórzy ludzie zarabiają pieniądze w imię Boga. Jednak dlaczego miałbyś potrzebować pieniędzy, aby odnaleźć Boga lub otrzymać Jego łaskę? Pieniądze nie są do tego konieczne. Ci, którzy przyjmują pieniądze w imię Boga, nie osiągną wyższego poziomu duchowości. Tacy ludzie oddają się jedynie sprawom tego świata. Niewielu jest tych, którzy potrafią powiedzieć, że łaska Boża jest wystarczająca, a pieniądze nie są konieczne. Wielu wyznawców biegnie do miejsc, gdzie proszą o pieniądze, zapominając o prawdziwej duchowości.



“Jeśli człowiek wybierze właściwy i dobry styl życia, jego standardy duchowe wzrosną, a on sam otrzyma łaskę Bożą.”

Z drugiej strony są tacy, którzy postrzegają Atmę jako światło Boga, inni widzą ją jako światło wiedzy. Kiedy człowiek osiąga oświecenie, wielu myśli, że dotarł do Boskości. Są też tacy, którzy w ciszy, z zamkniętymi oczami, podnoszą Kundalini i osiągają Nirwanę. Oddają swoje myśli Bogu, nie zajmując się drobiazgami tego świata, koncentrując się jedynie na prawdzie i dążeniu do wyższego poziomu. W ten sposób krok po kroku, przechodzisz na wyższy poziom.

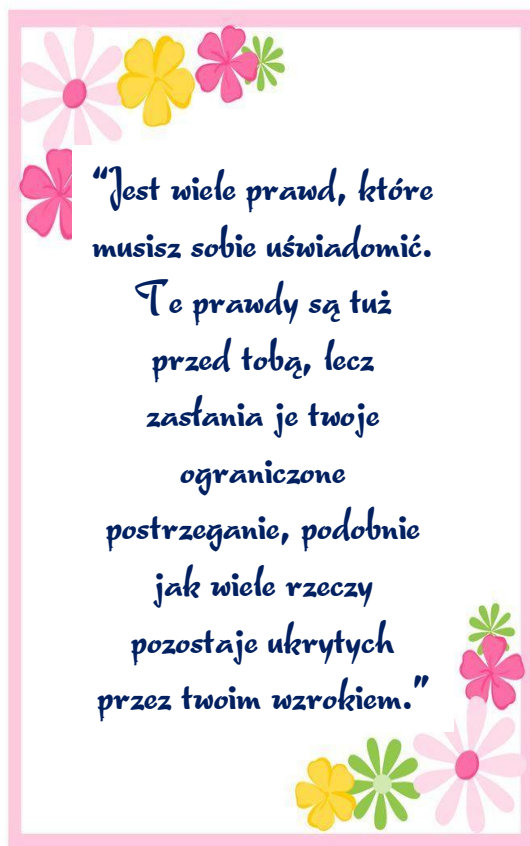
Kiedy dążymy do wyższego poziomu duchowości, ego, zazdrość, rywalizacja i egoizm mogą podstępnie próbować nas uwieść i zniszczyć. Pamiętaj, że każdy z nas ma prawo żyć według własnych zasad, podążając za swoim unikalnym stylem życia. Jeśli wybierzemy właściwą i dobrą drogę, nasze standardy duchowe wzrosną, a my otrzymamy łaskę Boga. W ten sposób możemy naprawdę osiągnąć wyższy poziom duchowości.

Ci, którzy wyśmiewają Świętych, Mędrców, Awatarów i istoty duchowe, z pewnością doświadczą konsekwencji swoich działań. W języku tamilem istnieje powiedzenie: „Jeśli nie możesz kogoś pochwalić, przynajmniej go nie wyśmiewaj”. To jest duchowa prawda.

Czasami trudno nam zrozumieć Świętych i Mędrców. Powinieneś jednak pamiętać, że to, iż ich nie rozumiesz, nie oznacza, że nikt inny nie może. Twoje myśli mogą być zanieczyszczone zazdrością i egoizmem, co wpływa na twoje postrzeganie. Jak Bóg może zamieszkać w umyśle pełnym myśli o „ja” i „moje”? Powinieneś uświadomić sobie swoją prawdziwą naturę i z wielką cierpliwością trzymać się boskich stóp.



Choć możesz być oddany, twój brak zrozumienia sprawia, że czasami to niedojrzałe oddanie może cię zdezorientować. Nie będziesz żył wiecznie, więc nie zapominaj, dlaczego przyszedłeś na tę ziemię.



To, co dostrzegasz, to jedynie fałsz, a ty wierzysz w te nieprawdy. Zamiast się od nich uwolnić, tarzasz się w nich. W pewnym momencie powinieneś zdać sobie sprawę ze swoich błędów. Jeśli postępujemy źle, powinniśmy dążyć do zmiany. Kiedy ktoś wskazuje na nasze złe uczynki, oznacza to, że zaniedbaliśmy przyjrzenie się naszym błędom.

Osoba, która czyni zło, nie zawsze od razu zdaje sobie sprawę z tego, co robi. Dzieje się tak, ponieważ nie odczuwa winy. Zrobi coś złego, myśląc, że jest to słuszne. Gdyby miała szansę dostrzec prawdę w swoich czynach, ogarnęłoby ją poczucie winy.

Czy po śmierci będziesz w stanie zrozumieć prawdę i naprawić swoje złe uczynki? Jeśli pragniesz chronić Dharma, która istniała od początku czasu, czy to nie wymaga odwagi? Czy to nie wymaga jasności umysłu i wiary, że Bóg jest prawdą? Żyjesz swoim życiem, dając wiarę

tymczasowym negatywnym myślom i ulotnym przekonaniom, które nabyłeś w dorosłości. Jednak Bóg jest niezmienny; Jego boska łaska pozostaje stała.

To właśnie powinieneś sobie uświadomić w tym życiu! Aby to osiągnąć, potrzebujesz oddania, a potem przyjdzie wiara. Musisz również oczyścić swoje myśli. A czego do tego potrzebujesz? Potrzebujesz wiary w Boga; powinieneś prawdziwie objąć Boskość. Myślisz o objęciu Boga, ale jeśli naprawdę byś Go objął, Bóg byłby z tobą.

Naprawdę, Boskość mogłaby wtedy zagościć w twoim umyśle.

Dziej Prema Santi!



Świątynia Śri Premeśwarar Kumbabiszekam-2025

Kumbabiszekam to grupa rytuałów wykonywanych raz na dwanaście lat w celu ponownej konsekracji świątyni. Jest to powszechnie uważane za odpowiedni czas na odmłodzenie energii świątyni, a także przybliżoną żywotność naturalnej zaprawy używanej do przymocowania posągów bóstw do kamiennych cokołów w świątyni. Ponieważ większe naprawy lub konstrukcje zakłócają energię świętej przestrzeni, wszelkie niezbędne renowacje uznane za konieczne są przeprowadzane przed ponowną konsekracją świątyni. Te święte ceremonie ożywiają połączenie między Boskością a bóstwami (częściowo) poprzez mosiężne zwieńczenia na szczytach wież świątyni (kalasam). Drugi kumbabiszekam świątyni Śri Premeśwarar odbył się 8, 9 i 10 lutego.

W tych dniach, a także w poprzedzających je tygodniach i miesiącach, miało miejsce tak wiele interesujących, starożytnych, świętych rytuałów, że w tym miejscu wspomnimy tylko o kilku ważniejszych wydarzeniach.



7 lutego o godzinie 7 rano wierni zebrali się na brzegu świętej rzeki Kawery w Trichy, aby zebrać świętą wodę do naczyń na ceremonię kumbabiszekamu, podczas której woda ta jest wylewana na kalasamy na szczytach wież świątyni.

O 6:30 rano 8 lutego odbyły się pierwsze rytuały – przygotowawcze pudże i jagam – mające na celu oczyszczenie przestrzeni i poproszenie o boskie pozwolenie na ten pomyślny kumbabiszekam. Piętnastu kapłanów z Indii i siedmiu kapłanów ze Sri Lanki odpowiedzialnych za różne świątynie przybyło specjalnie, aby przeprowadzić te ceremonie.



Wieczorem kapłani śpiewali mantry i przygotowywali kumbamy, w których tymczasowo miała przebywać energia Swamidźiego i bóstw. Odprawiali pudże i napełniali kumbamy wodą z Kawery i wielu innych świętych rzek Indii i Sri Lanki. Następnie kumbamy umieszczano przed posągami bóstw, które wzywano, aby przeniosły swoją energię do wody.

*Przywoływanie
bóstw w celu
przeniesienia ich
energii do wody.*

Następnie kapłani niosąc kumbamy na głowach, przeszli w procesji wokół Samadhi Swamiego, po czym zanieśli kumbamy do jagasali, miejsca, w którym miały zostać wykonane jagamy.

Kapłan wyjaśnił, że przez następne dwa dni nie należy wykonywać abiszekamu przed Lingamem Samadhi, ponieważ teraz energia Swamiego będzie przebywać w kumbamie w jagasali, aż do ostatniego dnia, kiedy to woda święcona zostanie wylana na Samadhi Lingamu.

Jagasala składała się z trzech części, z których centralna była zarezerwowana dla kumbamu Swamidźiego. Ogółem było jedenaście palenisk – pięć dla Śiwy i po jednym dla Ganesi, Murugi, Bhairawy, Nandiego i innych bóstw.



Yagasala



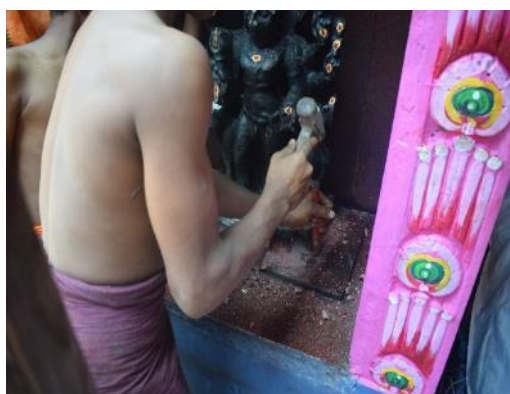
Gdy kumbamy zostały ustawione na swoich miejscach, można było rozpocząć pierwszą część jagamów. Jedenaście jagamów zostało wykonanych w tym samym czasie, tworząc potężne vibracje i energetyzując kumbamy. Druga sesja jagamów miała miejsce rano następnego dnia.



Ważną częścią kumbabiszekamu jest ponowna instalacja kalasamów na szczytach wież świątynnych. Kalasamy zostały naprawione i ponownie pokryte miedzią i złotem. Ziarna, które umieszczono w nich dwanaście lat temu, wysypano do rzeki Kawery 7 lutego, a następnie zastąpiono je nowym ziarnem, rodzajem prosa zwanym varagu lub prosem kodo. Każdy mógł wsypać trochę ziaren do kalasamów.

Ponownie zainstalowano dziesięć kalasamów: jeden na szczycie sanktuarium Samadhi Swamiego, jeden nad sanktuarium, w którym znajduje się posąg Swamiego, po jednym nad sanktuariami Ganesi i Murugi przy wejściu do świątyni, jeden nad sanktuarium Nandiego i pięć innych na dachu świątyni nad wejściem.

Następnie naturalna pasta u podstawy kamiennych posągów została ostrożnie odłupana. Miedziana płytką jantry i kamienie szlachetne pod każdą z figur zostały usunięte i zastąpione nową miedzianą płytką jantry i dziewięcioma kamieniami szlachetnymi.



Następnie posągi zostały ustawione na swoim miejscu, a podstawa pokryta świeżą pastą wykonaną z ośmiu naturalnych składników i przygotowaną w określony sposób w situ, aby uzyskać substancję przypominającą glinę. Wieczorem odbyła się trzecia sesja jagamów.



Ostatnia sesja yagamów rozpoczęła się wczesnym rankiem 10 lutego.



Do świątyni przyprowadzono odświętnie przystrojonego konia i odprawiono dla niego pudżę. Następnie odprawiono pudżę krowy i cielęcia. Następnie konia, krowę i cielę oprowadzono dookoła świątyni w procesji. Następnie oddaliśmy cześć wszystkim obecnym sannjasinom, odprawiając dla nich pada pudżę, kłaniając się i otrzymując ich błogosławieństwa.



Pudża do krów i procesja



W końcu nadszedł czas, gdy kapłani, niosąc kumbamy na głowach, wspięli się po drabinie na dach świątyni, a za nimi podążało wielu wyznawców, aby wylać wodę z kumbamu, w której przebywał Swamidzi, na główny kalasam.

Dach świątyni był wypełniony wszystkimi, którym udało się tam wspiąć, a gdy krople świętej wody spadały na ich radosne twarze, wszyscy odczuwali ten najbardziej wzruszający, święty akt jako szczególnie potężny, wzruszający i niezapomniany moment.



Trzydniowy kumbabiszekam zakończył się mahabiszekamem do Lingamu Swamiego i pudżami do wszystkich bóstw świątyni.



Od lewego górnego rogu: mahabiszekam do Lingamu Samadhi Swamidziego oraz pudże do bóstw i posągów Swamidziego.

Guru Pudra

16 lutego rozpoczęliśmy obchody upamiętniające mahasamadhi Swamidziego, niosąc w procesji dzbany z mlekiem od głównej bramy aśramu do świątyni. Mleko było następnie ofiarowywane Lingamowi Samadhi Swamidziego podczas mahabiszekamu, podczas którego każdy mógł wylać mleko na lingam.



Procesja z dzbanami mleka; Pudza wykonywana do mleka przed jego ofiarowaniem



Mleczny abiszekam do Samadhi Lingamu Swamidziego; Samadhi Lingamu Swamidziego po abiszekamie.

Tego dnia sadhu odwiedzili aśram i zostali ciepło przyjęci. Po zapewnieniu im śniadania zorganizowaliśmy dla nich bezpłatną konsultację lekarską z lekarzami i pielęgniarkami oraz bezpłatne leki. W południe w świątyni odprawiana była Maheśwara Pudża, podczas której ofiarowywano Bogu południowy pokarm, który później miał być podawany sadhu. Około 100 sadhu przyszło, aby wziąć udział w tej ceremonii i podano im lunch w Sali Pudż.

Wieczorem zebraliśmy się w świątyni samadhi Swamidziego na abiszekam do posągu Swamidziego. Dzień zakończyliśmy sesją bhadzanów z nabożeństwem i dzieleniem się smacznym prasadamem.



*Serwowanie sadhu lunchu w Sali Pudż;
Obóz medyczny dla sadhu.*



*Posąg Swamidziego po
abiszekamie.*



Obchody Mahaśiwaratri w Aśramie 26-27 lutego 2025

“Wszystko dzieje się zgodnie z wolą Boga. Święta to wspaniały czas na wszelkiego rodzaju praktyki duchowe. Zawsze czekaj w Mahaśiwaratri. Nie jestem w stanie wytłumaczyć ci, jak wiele dobrego czyni to dla twojego życia duchowego. Z czasem zrozumiesz nieskończoną energię, którą jest Pan Śiwa. Moje błogosławieństwo jest z wami, abyście zrozumieli Jego wielkość i aby On obdarzył was tym, czego zapagniecie.”



Om Namah Shivaya!

W tym roku świętowaliśmy Mahaśiwaratri – wielką noc Pana Śiwy – wieloma duchowymi programami przez całą noc z 26 na 27 lutego wspólnie z wieloma wielbicielami z całego świata.



Uroczystości rozpoczęliśmy wieczorem o 18:30 w świątyni od intonowania Guru astotry przed posągiem Swamidziego, który był bardzo pięknie udekorowany pachnącymi girlandami.



Następnie przynieśliśmy świątynne posągi Pana Nataradży i Śiwagami do rydwanu, na procesję wokół aśramu, podczas gdy wszyscy śpiewali bhadżany.



W pięknie udekorowanej sali medytacyjnej o godz. 20.30 rozpoczęło się dwunastogodzinne intonowanie "Om Namah Shivaya" w obecności 52 lingamów Mahaśiwaratri.



Cztery Maha Rudra abiszekamy zostały odprawione do Lingamu Samadhi Swamidźiego – o godzinie 21:00, o północy, 3:00 i 6:00 rano – w świątyni. Wiele bhadżanów, tewaramów i kirtanów było śpiewanych o różnych godzinach podczas tych abiszekamów.



Wieczorem, w czasie pomiędzy mahabiszekamami, mieliśmy okazję obejrzeć film ze Swamidżim udzielającym satsangu, występy dla dzieci i prezentację bharat natyam (klasycznego południowoindyjskiego tańca religijnego) jednej z wielbicielki.

Wczesnym rankiem o godzinie 4 nad ranem odprawiono mahamritjundżaja jagam a obchody Mahaśiwaratri zakończyły się ostatnim Maha Rudra abiszekamem o godzinie 6 rano.

Dżej Prema Śanti!



Swamidźi odpowiada na pytania

Czy jesteś wszechobecny, czy, jak twierdzą niektórzy, wiesz, co twoi wielbiele robią, tylko wtedy, gdy Cię wzywają? Inni twierdzą, że wiesz tylko, co robią twoi wyznawcy, a inni już nie. Proszę, wyjaśnij to, Swamidźi.

Dziś tłumaczem jest pan W. Pewnego dnia on i pan T. jechali do Badulla [na Sri Lance]. Nagle mieli groźny wypadek, ale nie zostali ranni. Żaden z nich nie pomyślał o mnie w chwili wypadku. Tak się złożyło, że tuż po wypadku przejeżdżał obok nich znajomy swoim samochodem i zawiózł ich aż do Badulla – to ja tam wysłałem ten samochód. Podczas drogi rozmawiali o tym, co się stało i doszli do wniosku, że: „Swami musiał maczać w tym palce, bo czuwa nad nami”. Wszyscy, którym by się taki wypadek zdarzył, najprawdopodobniej zmarliby, a przynajmniej mieliby złamaną rękę albo nogę. Jednak im się nic nie stało.

W momencie wypadku spadłem z łóżka, gdzie leżałem pogrążony w głębokim śnie. Obudziłem się nagle na podłodze obok łóżka. Nie myślałem o panu W. ani mi się on nie śnił. Zastanawiałem się, co się stało i wtedy zobaczyłem wypadek. Myślałem, że spadłem z łóżka po wypadku, ale w rzeczywistości upadek miał miejsce pięć minut przed wypadkiem. (...) Ten przykład pokazuje, że takie rzeczy dzieją się nawet kiedy wielbiele nie myślą o mnie.

“Widzę tych, którzy myślą o mnie, ale jeśli ktoś nie jest ze mną jakoś połączony, to nie będę w stanie go zobaczyć. Dlatego to zależy od osoby. Czasem, jeśli ktoś przychodzi do mnie porozmawiać w czymś imieniu, wtedy też może się udać — dlatego przekazywane mi są przez kogoś innego informacje o konkretnej osobie. Nie jestem nikim wielkim, jestem tylko ziarenkiem gorczycy!”

Czy osoba, która zadała to pytanie rozumie moją odpowiedź? Nie lubię szczegółowo wyjaśniać boskości we mnie, chcę tylko powiedzieć, że nie ma nic niemożliwego. To wszystko, co mogę ci powiedzieć. Nie chodzi o to, żebym wiedział, co się dzieje, ani nie jest konieczne, żebyś w tym czasie myślał o mnie. Ale pojawi się natychmiastowa pomoc dla tych, którzy myślą o mnie, a dla tych, którzy nie myślą o mnie, pomoc pojawi się nieco później, to wszystko.

Na świecie są miliony ludzi i nie wszyscy będą w stanie otrzymać łaskę. Można to porównać do materializacji – to, co materializuję w dłoni, powinno być czymś, co znam. Nie mogę zmaterializować tego, czego nie znam. Czy chodzi o zegarek czy kasetę, mogę zmaterializować tylko coś, co mój umysł potrafi sobie wyobrazić. Nie zmaterializuję przedmiotu, którego nie ma w moich myślach. Analogicznie, widzę tych, którzy myślą o mnie, ale jeśli ktoś nie jest ze mną



jakoś połączony, to nie będę w stanie go zobaczyć. Dlatego to zależy od osoby. Czasem, jeśli ktoś przychodzi do mnie porozmawiać w czymś imieniu, wtedy też może się udać – dlatego przekazywane mi są przez kogoś innego informacje o konkretnej osobie. Nie jestem nikim wielkim, jestem tylko ziarenkiem gorczycy!

Na przestrzeni czasu ludzie zabili tyle małą, komarów i psów oraz wiele innych zwierząt! W niektórych krajach zabito tyle zwierząt, że niektóre gatunki wymierają. Dokąd idą te wszystkie atmy?

Rodzą się jako istoty ludzkie – dlatego wszyscy macie tyle instynktów zwierzęcych! Kiedy zamknę oczy, wiem, która atma jest ludzka, a która zwierzęca. Z zamkniętymi oczami mogę zobaczyć tygrysa, ale kiedy otworzę oczy, widzę przed sobą człowieka. Jeśli teraz zamknę oczy, zobaczę małpę, psa, kota, szczura i lisa. Ale po otwarciu oczu zobaczę tylko ludzi. To, wobec tego powinienem was postrzegać jako ludzi czy jako zwierzęta? Niedawno wszedłem do pokoju i z zamkniętymi oczami zobaczyłem dwoje zamkniętych w nim ludzi, a gdy otworzyłem oczy, zobaczyłem dwa psy. Pies stał się człowiekiem, a człowiek stał się psem. Co robić? Nie przejmuj się, potem ci powiem, czy jesteś psem, czy kotem. Nie powinniśmy tego wszystkiego traktować tak poważnie.

Problemy istnieją w każdym zakątku świata, a to wszystko z powodu nieporozumień. Czarne i białe, białe i czarne. W Indiach są problemy związane z kastami oraz różnicami religijnymi – tych problemów nie da się prosto rozwiązać. Nie powinno nas to złościć, powinniśmy się dostosować i iść dalej. Wskoczyliśmy w świat duchowy, a zatem nie powinniśmy martwić się, co mówi ta czy tamta osoba, po prostu musimy iść dalej. Jest już 1:30 i wszyscy robią się głodni. Dla niektórych posiłki już są gotowe, a na innych czeka samochód. Widzicie, jak dobrze się wszystkim zajmuję? Jestem na ścieżce duchowej i każdemu, kto mi powie cokolwiek, odpowiem: „Tak, tak, Ok” i będę dalej robił swoje. Bo kiedy zamknę oczy, wiem kto to jest i co to jest.

Dlaczego tak trudno mi żyć w celibacie i kontrolować się?

Dlatego, że jeśli powiesz komuś, kto spróbował lodów, żeby nie jadł lodów albo czegośkolwiek, co naprawdę lubi jeść, to naturalnie będzie chciał dalej to jeść. Analogicznie, lubisz życie głowy rodziny. Zatem wszystko zależy od ciebie, tylko ty możesz to dla siebie zrobić. To jak z paleniem. Niektórzy nie potrafią przestać, a inni mają silną wolę, żeby przestać. To samo z alkoholem, nie możesz powiedzieć, że nie da się przestać pić. Podobnie jest z celibatem. Jeśli naprawdę tego chcesz, możesz to osiągnąć. Nie ma niczego, czego nie mógłbyś osiągnąć. Jeśli twierdzisz, że nie możesz, to po prostu znaczy, że nie potrafisz kontrolować umysłu. Powinieneś spróbować. Nie spiesz się, nie zaczynaj od jutra. Jutro rób wszystko jak zwykle. Idź powoli. Najpierw przestań na miesiąc, potem na trzy, później będziesz potrafił całkowicie przestać. Jeśli będziesz próbować przestać od razu, to pojawi się tobie popęd, potrzeba i będziesz chciał jej ulec. Dlatego nie przestawaj od razu, bo w przeciwnym razie twój mały umysł nie posłucha!



Czy uważasz, że seks jest przeszkodą na drodze ewolucji duchowej czy też może być narzędziem na ścieżce duchowej, jeśli praktykujemy seks tantryczny albo taoistyczny?

Ktoś, kto wie o życiu rodzinnym, może osiągnąć zaawansowany poziom duchowy. W Indiach taką metodę praktykował mędrzec Agastja. Ale powinieneś żyć, wypełniając swoje obowiązki i mieć jedną żonę albo jednego męża. Jeśli masz dziesięcioro partnerów, to nie zadziała. A jeśli jeden partner nie wyrazi zgody, nie możesz szukać innego. Powinieneś zostać z jedną osobą przez całe życie. Mąż i żona powinni dojść do porozumienia. Jeśli praktykujesz tantrę, zachowując przy tym dyscyplinę, to w tym kontekście możesz na tej ścieżce osiągnąć wyższy poziom.

Ponadto nie ma w tym nic złego. Nie proszę, żeby każdy został sannjasinem. Sam udzieliłem ślubu trzystu albo czterystu parom, w tym zmaterializowałem thali (naszyjniki ślubne). Ale zawsze radzę parze, by byli razem. Jeśli współmałżonek umrze, możesz się ponownie ożenić, nie ma w tym nic złego. Ale masz żonę albo męża a potem poślubiasz kogoś innego, to niewłaściwe postępowanie. Tak też jest napisane w literaturze tantrycznej.

Czy możesz powiedzieć coś o karmie?

Tak naprawdę karmy nie ma. Ludzie używają tego słowa, żeby się uchronić. Kiedy zapadają na nieuleczalną chorobę, mówią, że to karma. Jak im się nie układa z rodziną, mówią, że to karma. Czyli używają słowa „karma”, mając na myśli, że dzieje się coś niepożądanego, coś, co uważają za negatywne, coś, z czym nie potrafią sobie poradzić. Potrafię sobie poradzić z twoją karmą, więc czemu miałbym wierzyć w karmę? Kiedy uzdrawiam z nieuleczalnej choroby, to oznacza, że nie ma czegoś takiego jak karma.

Powiem tyle – zawsze, kiedy myślimy o czymś dobrym, myślimy też, o czymś złym, taki mamy nawyk. Nigdy nie widzimy w czymś tylko dobra, zawsze staramy się zobaczyć, czy jest w tym coś złego. Kiedy patrzysz na mango, zawsze sprawdzasz, czy nie ma na nim plamek wskazujących na gnicie. Nie pomyślimy o tym, żeby po prostu zjeść zdrową część, a odrzucić zepsutą. Powiemy, że mango jest zepsute. Ci, którzy zawsze widzą wady we wszystkim na świecie, powiedzą, że taka ich karma. Dlatego nie wciągaj w swoje życie karmy. Odrzuć karmę, nikt z was nie ma karmy. To, że jesteśmy tu razem to dobra karma! Dlatego staraj się widzieć we wszystkim jedynie dobre strony.

Dżej Prema Śanti!



Premananda
International Youth



Każdego miesiąca podkreślamy wspaniałą cechę młodości Premanandy

W tym miesiącu:

Uświadamianie sobie, kiedy jesteś młody

Poprzez swoje myśli i działania możecie być wielką służbą dla świata. Powinniście być jak jasno świecący księżyc. Kiedy patrzysz na dzisiejszy świat, czego cię on uczy? Uczy cię bezużytecznej kultury. Marnujesz dużo czasu, żyjąc zgodnie z tą bezużyteczną kulturą, ale zdasz sobie z tego sprawę dopiero wtedy, gdy skończy się twoja młodość. Nie ma żadnej korzyści z uświadamienia sobie tego, kiedy twoja młodość już minęła. Powinieneś zdać sobie z tego sprawę, gdy jesteś młody, bo przeciwnym razie jest to jak czekanie na pociąg, który już odjechał.

